

№ 100.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Filipa Ap.  
Czw. św. Zygmunta Kr.  
Piąt. Znal. Krz. św.  
Sob. św. Floryana M.  
Niedz. św. Piasa P.  
Pon. św. Jana Ap.  
Wt. św. Domicelli P.

Wschód sł. godz. 4 m. 32  
Zachód sł. godz. 7 m. 23  
Dług. dnia godz. 14 m. 51  
Przybyło d. godz. 7 m. 18

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 1 maja 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

**TRWAŁA WISZA**

PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składach własnych

Opakowanie i Przeprowadzki. Łódź, Piotrkowska № 69. Tel. 28-90.

Warszawa, Marszałkowska № 104. Tel. 88-66. 941

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

**D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 1/2—1 1/2 w południe i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 11 1/2—1 1/2 po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

**THISBEN** PARFUMS  
PARIS ED. PINAUD  
487

**Rybki.**

Szło dziecię przez rzeczkę  
I niosło buleczkę,  
Przez figielki płoche  
Rzucił w wodę trochę.  
Rybki to spostrzegły  
Do bułki się zbiegły:  
— Dobre i to rzeka —  
Do dziecka w te słowa —  
Lecz lepszy daleko  
Jest koniak Szustowa. — 1221

**Letni rozkład pociągów**

od dnia 1-go maja

**Kolej Fabryczno-Łódzka.**

Odchodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10 6.40, h) 8.45.  
Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.55, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.55, o) 5.15, p) 8.03, q) 11.00, 8.55, 6.20, 10.00.

**Kolej Warszawsko-Kaliska.**

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13; do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.50.  
Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

**Kolej obwodowa.**

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Slotwin o godzinie 6.20, ze Slotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Kolušek 1.11, przych. z Kolušek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.46.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: f), h), j), k), m), o), r) i bez liter zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), są w bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź, z pociągu h) jest komunikacja z Warszawą.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), i), j), k), m), o), i bez liter sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze st. Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), i), m), o), r) łączą się w Koluškach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Koluškami a Tomaszowem.  
Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

## Rozruchy w Maroku.

Pisma paryskie przepelnione są szczegółami o krwawych dniach marokańskich.

„Matin” zamieszcza szczegóły nadesłane mu przez jednego z obłożonych, z których okazuje się, że wypadki rozegrały się w następujący sposób.

Oto dnia 17 kwietnia n. st., około g. 11 1/2 z rana, żołnierze z makhzenu, wskutek jakiejś blahaj i jeszcze nieustalonej przyczyny, zbuntowali się, znieważyli, zbili, a następnie zamordowali swoich instruktorów.

Był to jakby sygnał.

Wszędzie na pierwsze wystrzały, wszyscy żołnierze makhzenu rzucili się na oficerów i zaczęli ich mordować. Ośmiu oficerów padło, później zbuntowani pobiegli ku miastu, wydając okrzyki i wołając, że nadeszła chwila wypędzenia Europejczyków i wzywając ludność, by szła za nimi. Ludność przyjęła ich entuzjastycznie i po większej części przyłączyła się do nich.

Kobiety, zadaniem których jest zazwyczaj tutaj torturować rannych, podniecały swych mężów i braci okrzykami zachęcając, by przyłączyli się do rewolucji. Wówczas rozpoczęło się prawdziwe polowanie na Europejczyków.

Askerowie udali się do restauracji francuskiej, w której wiedzieli, że stołuje się kilku oficerów, potłukli tam wszystko i zabili kilka osób, które nie zdążyły się ukryć.

Obłożono domy, w których wiadano, że mieszkają oficerowie i kilku z nich zabito, obnosząc następnie tryumfalnie ich głowy po ulicach na pikach, na widok czego kobiety wydawały radosne okrzyki.

Pomiędzy innymi straszny dramat rozegrał się przy mordowaniu czterech urzędników francuskich. Dom ich został otoczony około godziny 1-ej. Ze wszystkich stron marokańscy usiłowali się przedostać do wnętrza, jednakże byli trzymać w przyzwolonej odległości wystrzałami z rewolwerów.

Zwątpiwszy w swe siły, marokańscy dostali się na taras, zrobili otwór w suficie i usiłowali dostać się do wnętrza. Odparci raz jeszcze, rzucili w otwór zapalone głównie i nalali nafty.

Sytuacja obłożonych stała się krytyczna, musieli się oni cofnąć przed dymem i płomieniami. Wówczas marokańscy przedostali się do domu

i wywiązała się zawzięta walka wśród płomieni. Trzech nieszczęśliwych padło wkrótce w nierównej walce, czwarty, widząc, że wszelki opór byłby bezużyteczny, próbował odebrać sobie życie, jednakże chybił.

Pożar tymczasem wciąż się wzmagal, wobec czego marokańscy oddalili się, sądząc, że pozostawiają cztery trupy. Po oddaleniu się ich czwartemu urzędnikowi udało się wyratować z płomieni.

Dzielnica żydowska Fezu (Mellah) po zrabowaniu została spalona. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu. Francuzi dali pogorzelnom trochę namiotów, dla wszystkich jednak nie starczyło. Wśród żydów panuje ostatnia nędza. Dzielnica żydowska w Fezie liczy 10 do 12 tysięcy mieszkańców.

Okazuje się, że obywatele bogatsi i poważniejsi obcy byli rozruchom i nawet bronili Europejczyków.

„Figaro” donosi, że liczba zabitych w Fezie francuskich oficerów, żołnierzy i poddanych wynosi 118, rannych 104.

Z Tangeru donoszą, że francuscy oficerowie, dowodzący oddziałem szeryfa, prosili już kilkakrotnie o wysłanie strzelców algierskich, celem zapobieżenia rozruchom rewolucyjnym.

Kilkanaście dzienników paryskich stanowczo domaga się, aby do Maroka wysłać dalsze wojska, ponieważ siły, które tam teraz są, nie wystarczają.

## Ustawa parcelacyjna w Pruszech.

Postom do sejmiku pruskiego rozdano wczoraj drukowany tekst obrad komisji budżetowej, która zajmowała się niedawno kwestyą znanego memoriału Komisji Kolonizacyjnej. Sprawozdanie zawiera także wygłoszoną w Komisji mowę ministra rolnictwa bar. Schorlemmera, z której podaliśmy już wówczas krótki wyciąg. Obecnie możemy podać dokładnie słowa ministra, wypowiedziane w sprawie najważniejszej może dla rozwoju naszych stosunków agrarnych w Księstwie Poznańskim, mianowicie w sprawie zapowiadanej już oddawna przez rząd pruski ustawy parcelacyjnej;

„Już przy sposobności zeszłorocznych obrad nad memoriałem, zwróciłem uwagę, że w roku 1909 przy parcelowaniu stracili Niemcy 1671 ha. W międzyczasie stwierdzono na podstawie danych urzędowych, że w roku 1910 wszystkie 31 razem polskich banków parcelacyjnych zdążyło rozparcelować nie więcej, jak 3606 morgów, w czem, ani 1000 ha. ziemi niemieckiej. W roku 1910 stwierdzono, że w księstwie Poznańskim przeszło drogą parcelacji w ręce polskie tylko 591 ha. ziemi niemieckiej, podczas gdy z rąk polskich wykupili parcelanci niemieccy 1086 ha. Ministerium państwowe musiało wszakże zwrócić uwagę, że należy stworzyć specjalne prawo, które zabezpieczyłoby własność ziemską przed rozdra-

bnianiem, niepożądaniem tak z ekonomicznych, jak i narodowych względów i utrudniającemi działalność Komisji Kolonizacyjnej, oraz wzmacnianie niemieckiego stanu posiadania. Pozatem ustawa ta miałaby na celu ochronę powołanych do życia w prowincjach wschodnich towarzystw kolonizacyjnych, jakoteż zwalczanie szkodliwego dla dobrobytu ogólnego handlu ziemią, a zarazem wspomagania racjonalnej kolonizacji wewnętrznej. W tym kierunku opracowano ostatniej zimy odpowiedni projekt ustawy i przedłożono go do rozpatrzenia instancjom prowincjonalnym, które wszakże ujawniły wiele wątpliwości względem projektu; dlatego też królewski rząd państwowy, nie mogąc odeprzeć zarzutów, musiał projekt na razie wycofać i przerobić go gruntownie. Wskutek tego, ministerium państwowe będzie mogło w niedługim już czasie cały ten projekt, zmieniony i dostosowany do życzeń instancji prowincjonalnych, przedłożyć sejmowi do rozpatrzenia.

## Ciemieźcy i uciemieźeni.

W tygodniku paryskim „La Vie” ukazał się poniżej artykuł dra Joachima Bartoszewicza p. t. „Oppresseurs et opprimes”. Uwagi te powtarzamy w skróceniu.

Gdyby ktoś chciał urobić sobie opinię o charakterze narodu polskiego na podstawie artykułów wielkiej prasy europejskiej, na podstawie mów antypolskich ministrów i posłów, wygłaszanych w parlamentach austriackim, niemieckim i rosyjskim, na podstawie broszur i książek, rzucanych w świat przez licznych nieprzyjaciół Polski, to mimowolnie musiałby dojść do wniosku, że to naród najbardziej zaczepny i zachłanny.

Niedawno inaczej osądzono Polaków. Poza tymi, którzy umieli ocenić nasz wojenny heroizm, lub gorący patriotyzm, uważano nas za wicherzycieli, próżniaków, lekkoduchów.

Dziś się to zmieniło: staliśmy się ciemieźcami...

Według tej opinii, Polacy są zaczepnymi tak wobec rządów, jak i wobec swoich współobywateli niepolaków, i wszędzie przedstawiają niebezpieczeństwo, jako żywioł destrukcyjny i zaborczy. W Wielkim Księstwie Poznańskim, w Pruszech, na Szląsku — spokojni Niemcy są ofiarami ich wojowniczości, ofiarami opanowującego wszystko polonizmu. Na Litwie — Litwini, zaledwie zbudzeni, skarżą się, skarżą się gorzko na to, że Polacy wypowiadają okrutną wojnę ich kulturze i ich językowi. Rząd rosyjski, zgodnie z nacjonalistami i prawicą, chce za każdą cenę utworzyć nową gubernię z Chełmszczyzny i oderwać ją od Królestwa Polskiego, ażeby uwolnić lud ruski od ugniatającego go coraz bardziej jarzma zwycięskiej polskości.

W Królestwie Polskiem żydzi nawet zaczynają się uważać za prześladowanych przez Polaków. W Galicyi wreszcie Rusini udają, że się bronią strasznie od wrogiego ucisku i, żaląc się ciągle, zwracają uwagę całego świata na okrucieństwo tej rasy przewrotnej i samolubnej (!)

Słowem polonizm staje się synonimem ucisku, dążeń wolnościowych innego narodu, innej religii — czy to nie podwójna zbrodnia i nie wstyd podwójny?

Achl ileż to razy w dzisiejszych czasach formułowano podobne oskarżenia.

I ta obelżywa opinia przyjmuje się z wolna u tych, co wolą wierzyć w zło, aniżeli w dobro — przyjmuje się nawet u tych, co nie są zdeklarowanymi naszymi nieprzyjaciółmi.

Gdzież prawda?

Przedewszystkiem, czy historia dawnej Rzeczypospolitej polskiej pozwala myśleć, że naród nasz jest zdolnym do gnębienia? Kto ją zna — musi przyznać, że nie.

Nie siłą, lecz przez dobrowolną unie (połączenie) dochodzi Polska do posiadania Litwy, Czerwonej Rusi, Wołynia, Podola i Ukrainy. Bynajmniej nie siłą szerzy się kultura polska, to znaczy cywilizacja zachodnia, w jej ziemiach na wschodzie. Polacy wkraczają tam nie z mieczem, lecz z piługiem; zaludniają rozległe, opuszczone najazdami tatarów spustoszone obszary, kolonizują, budują warowne miasteczka, kościoły rzymsko i grecko-katolickie, fundują szkoły.

Nigdy Polacy nie myśleli o traktowaniu ludności niepolskiej, jak nieprzyjaciół; nigdy Polacy nie wypowiadali wojny językowi, zwyczajom, prawom, religii Rusinów i Litwinów.

Język białoruski był urzędowym w administracji i sądach Wielkiego Księstwa Litewskiego; to dosyć. Los włościan w Polsce, a zwłaszcza w jej prowincjach ruskich, był o wiele lepszy, aniżeli w zachodniej Europie, w tej samej epoce. Kładziemy szczególny nacisk na ten fakt mało znany, gdyż inne panuje powszechnie mniemanie. Ale jest historia.

Podczas niedawnych obrad nad projektem utworzenia gubernii chełmskiej, posłowie polscy w Dumie niejednokrotnie udowodniali z dokumentami w ręku, że naród polski, zwłaszcza w porównaniu z innymi państwami, nie potrzebuje się rumieńczyć za swoją historję.

Ale przejdźmy do czasów obecnych.

Oskarża się Polaków, że prowadzą politykę ucisku względem Niemców, Rosyan, Rusinów i Litwinów, logicznie i moralnie wolno choćby formułować podobne oskarżenia przeciw Polakom, zamieszkującym obszary, które obecnie są częścią Prus i Rosyi! Zdaje się, że położenie Polaków w tych państwach jest powszechnie znane. Podobne oskarżenia są, poprostu kłamstwami i ordynarnymi potwarzami, szerzonymi z wyrachowaniem i obłądą, ażeby wytworzyć i szerzyć opinie przeciw-polską.

Przypatrmy się następnie doli Rusinów w Galicyi.

„Język ruski — powiada dr. Głabiński — jest urzędowym w stosunkach wewnętrznych administracji i sądów z partjami, z gminami i publicznością.

Nie tylko wyroki i uchwały są wydawane po rusku, w następstwie rozpraw odbywanych w tym samym języku, ale akty sądowe są także redagowane po rusku. Wszelkie odezwy, napisy, wszystkie formularze administracyjne i pocztowe są redagowane w dwóch językach. W sejmie galicyjskim oba języki, polski i ruski, mają jednakowe prawa. Ustawa miejscowa przyznaje gminom ruskim prawo decydowania o języku oficjalnym; te same gminy mogą też postanawiać, jaki język będzie używany w szkołach, przez nie zakładanych.

Moglibyśmy jeszcze wymienić wiele innych faktów i dokumentów. Ale i te wystarczą do odparcia oszczerstwa i ustalenia prawdy, że Polacy w Galicyi nie przeszkadzają bynajmniej swoim współobywatelom w rozwoju ich sił narodowych i społecznych i w pracy nad pożytkiem i podniesieniem ludu.

Polacy są wielkim narodem historycznym, świadomym swojej przeszłości i ufny w swoją przyszłość. Prowadząc dalej — mimo wszystko — swoją własną historję, naród polski nie może jej zacieśnić do zasad etnograficznych. Nie ma prawa porzucać terytoriów, krajów, które się stworzyły, rozwijały i cywilizowały pod wpływami historii polskiej. I jeżeli czuje w sobie siły do prowadzenia dalej swego posłannictwa cywilizacyjnego na całym obszarze swoich ziem historycznych, to żadne potwarze, żadne oskarżenie, gwałt nawet — nie przeszkodzi mu w nich pozostać.

## Walka z apaszami.

Bezustannie zbrodnie, popełniane przez dłuższy czas przez bandytów samochodowych, trzymały bezustannie na uwierzy uwagę policji, która też z wyłączeniem wszystkich sił zbierała wszelkie możliwe wiadomości, mogące jej posłużyć do schwycenia niebezpiecznych zbrodniarzy.

Przed paru dniami zwrócił uwagę policji młody anarchista, nazwiskiem Jean Dubois, urodzony w Odesie z ojca francuza i matki polki, Krystyny Botańskiej. Przed dwoma laty wynajął Dubois dom w Choisy-le-Roi od znanego anarchisty-milionera Fromentina. Po zamordowaniu wiceszefa policji paryskiej Jouina, oraz po ucieczce Bonnota zwrócił uwagę policji opowiadanie aptekarza, do którego zgłosiło się 2 żołnierzy kolonialnych, z prośbą o opatrzenie jednemu z nich zranionej ręki. Ponieważ Dubois był w swoim czasie żołnierzem kolonialnym i mógł mieć w domu uniformy, przeto naczelnik policji bezpieczeństwa Guichard, postanowił

aresztować go jak najspieszniej, nie przypuszczając wszakże, aby mogło mu się powieść złowienie Bonnota w domu Dubois.

Wczesnym rankiem otoczyli policjanci dom podejrzany, a szef policji zadzwonił do bramy. Na próg ukazał się Dubois, który ujrawszy policjantów, wypalił kilkakrotnie z rewolweru i zniknął, zabarykadowawszy się we wnętrzu. Po chwili, z okien balkonów zaczęły padać coraz gęstsze strzały, na które odpowiadali stale oblegający dom policjanci, oraz oddziały wojska i gwardyjny municypalnej, które przyszyły im w pomoc. Po parogodzinnej oblężeniu udało się wreszcie porucznikowi gwardji Fontanie podejść pod same drzwi domu i wysadzić go w powietrze przy pomocy kilku bomb dynamitowych.

Oprócz trupa Dubois i ciężko rannego Bonnota, znaleziono w pokojach formalny arsenał, składający się z mnóstwa rewolwerów i karabinków. Bonnot miał do ostatniej chwili nadzieję ucieczki, jedynakże padł przesyty 8 kulami. Stan rannego ciężko inspektora Augena'a wciąż jeszcze jest groźny, choć lekarze nie tracą nadziei utrzymania go przy życiu. Rada ministrów postanowiła 5 osób, które najwięcej przyczyniły się do zdobycia schroniska bandytów, przedstawić do krzyża legii honorowej.

## Teatr Popularny.

Przedstawienie amatorskie szkoły p. Tymienieckiej.

W ubiegły poniedziałek odbyło się wieczorem w Teatrze popularnym, staraniem uczeni szkół p. J. Tymienieckiej, przy współudziale tużejszej młodzieży, przedstawienie amatorskie na korzyść niezamożnych wychowanek tegoż zakładu.

Na program złożyły się: arcywesoła 1-aktowa komedia Al. lir. Fredry „Posażna jedynaczka” i „Okreźne”, komedia w 2 aktach ze śpiewami i tańcami Korzeniowskiego.

Amatorzy w miarę sił i możliwości wywiązały się z zadania zupełnie poprawnie. W szczególności w „Posażnej jedynaczce” serdeczne uznanie należy się p. Woźniakowi, za trafnie odtworzony typ starego sługi Błażeja; ponadto w komedycie tej wyróżnili się staranną grą panie Jęzińska i Wróblewska oraz panowie Twardowski, Kudlicki i Konarski.

W komedii drugiej, granej z dużą dozą humoru i werwy, na pochlebną wzmiankę za swobodę w grze i dobre opracowanie materiału pamięciowego zasłużyli w pierwszym rzędzie panowie Prószynski i Wóciechowski oraz panie W. Kodrzycka, Kowalska, J. Kodrzycka i Rucińska. Olbryziem powodzeniem cieszył się mazar, pomysłu p. Prószynskiego, odtańczony w sześć par, który na ogólne zadanie musiano powtórzyć.

Każdej z pań, biorących udział w przedstawieniu, wręczono po bukietcie żywego kwiecia.

Teatr wypełniony był po brzegi.

H. Gawroński.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomira. Jutro Witymira.

ZEBRANIE. Jutro, og. zebr. członków Zgrom. Kuchmistrzów, o godz. 4 po poł.

WYSTAWA obrazów i rzezb artystów M. Trębacza, J. Weinlesa i J. Gąbwiela otwarta codziennie w Klubie Rzemieślniczym (Wólczańska nr. 25).

WYSTAWA p. n. „Krajobraz Polski” (w gmachu Tow. Kredytów. miejskiego, Średnia 19) otwarta codziennie.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(h) Majowe nabożeństwa. Dziś wieczorem we wszystkich świątyniach rzymsko-katolickich rozpoczyna się nabożeństwa majowe.

(x) O sądy w Łodzi. Ministerium handlu, popierając starania Łódzkiego Komitetu giełdowego, zwróciło uwagę ministerium sprawiedliwości na konieczność otwarcia w Łodzi sądów:



handlowego i okregowego, na co ministeryum sprawiedliwości zgodziło się w zasadzie.

(a) **Przyjazd gubernatora.** Wczoraj, o godzinie 8 min. 40 wieczorem przybył do Łodzi gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski i zamieszkał w hotelu Manteuffla.

Na dworcu kolei Łódzkiej oczekiwali J. E. prezydent m. Łodzi W. Pieńkowski i policmajster Rjezanow.

Wkrótce po przyjeździe J. E. gubernatorowi przedstawiali się w hotelu i zdawali raporty: naczelnik garnizonu generał Wasiljew, naczelnik żandarmeryi Leontowicz i naczelnik powiatu łódzkiego p. Kisielewicz.

(—) **Reorganizacja administracji przedsiębiorstw.** Ministeryum handlu i przemysłu wniosło do rady ministrów,—jak donosi „Utro Rosii”—projekt nowych praw traktujących o administracji przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych. Istota zmian, jakie zamierza wprowadzić projekt, polega przede wszystkim na stworzeniu zarządu, któryby się zajmował nie tylko uporządkowaniem spraw dłużnika, ale też likwidacją jego spraw, będących w upadku.

Dalej nowy projekt zamierza wprowadzić zmianę w oznaczeniu maksimum rozmiarów deficytu, przy którym możnaby zacząć administrowanie majątkiem bankruta — mianowicie zamiast oznaczonej w obecnym prawie normy 50 proc. określa się deficyt według bilansu dłużnika, nie wyższy nad 25 proc.

(x) **VI zjazd techników polskich.** W myśl uchwały stałej delegacji z dnia 10 kwietnia 1911 roku i 8 stycznia 1912 roku VI Zjazd techników polskich, który odbędzie się w czasie od 12 do 16 września r. b. w Krakowie, obejmie między innymi I Zjazd zawodowy techników, pracujących na polu budowy i higieny miast. Komitet tego Zjazdu zwraca się do kolegów, zainteresowanych w sprawach budowy, uzdrowotnienia i gospodarki naszych miast w dziale technicznym, z usilną prośbą o wzięcie udziału w Zjeździe i jego pracach. Na zjeździe poruszane będą następujące tematy: Budowa miast, kanalizacja, wodociągi, oświetlenie, nawierzchnia miejska, komunikacje miejskie, higiena miast (czyszczenie, walka z kurzem, z dymem), ogrzewanie i wentylacja, łaźnie publiczne (pralnie), szpitalnictwo, również i targowiska, miejska gospodarka gruntowa (parcelacja), miasto jako przedsiębiorca (cegielnia, fabryki wyrobów betonowych etc.), administracja miejska w powyższych działach i udział w niej techników.

Wnioski i referaty zgłaszać można do 1 lipca 1912 roku. Wszelkich informacji udziela sekretarz komitetu, p. inż. Jan Fiszer lub zastępca p. inż. Stefan Szempliński, Kraków, Magistrat, Budownictwo miejskie, Kanalizacja miasta.

(h) **Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.** Magistrat łódzki zawiadomił wczoraj komitet wystawy, że rząd gubernialny piotrkowski nadesłał zezwolenie na oddanie parku miejskiego pomiędzy ulicami Dzielną i Cegielnianą na urządzenie wystawy.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu wystawy, postanowiono wysłać do Warszawy delegatów, którzy porozumią się z tamtejszymi rzemieślnikami i przemysłowcami w kwestyi wystawy.

Naczelnik poczty i telegrafu przyjął bardzo przychylnie prośbę komitetu o urządzenie na wystawie biura pocztowo-telegraficznego.

Wystawa z dniem każdym coraz większe budzi zainteresowanie w sferach rzemieślniczych i przemysłowych.

(h) **Zwiedzanie krańców miasta.** Towarzystwo kredytowe miasta Łodzi wydelegowało członków dyrekcji, aby zbadali budynki na krańcach miasta, mianowicie w miejscowościach świeżo przyłączonych do miasta.

Delegaci w wielu punktach znaleźli domy pobudowane nie gorzej niż w śródmieściu, lecz znajdujące się w warunkach fatalnych z powodu niezabrukowania ulic i ich oświetlenia. Stan taki ujemnie wpływa na wydanie pożyczek właścicielom nieruchomości, którzy jako już należący do miasta, chcieli korzystać z usług Towarzystwa kredytowego miejskiego.

(x) **Rzadki wypadek.** Sfery podstępne wyższe okazały się bezwzględnie dla 1-go maja i przyjęły go chłodno!

Strapiiony tem przyjęciem pierwszy maj od bardzo dawna porzucił swoje zasadnicze barwy i przywdział białe szaty!

Szron pokrył rano wszystkie dachy.

(h) **Z kolei.** Od północy dnia dzisiejszego na kolejach w całym państwie wprowadzony został letni rozkład jazdy.

(a) **Zbiornik gazu.** Komisja techniczno-budowlana przy magistracie dokonała wczoraj oględzin zbiornika gazu w fabryce „Stillera i Bieleszowskiego przy ul. Cegielnianej nr. 84, w celu przekonania się, czy urządzenie nie zagraża niebezpieczeństwem eksplozyi. Komisja orzekła, że zbiornik znajduje się na miejscu bezpiecznym, że wypadek eksplozyi jest wykluczony. Uważa ona jednak za pożądane, aby tego rodzaju instalacje nie były w przyszłości urządzone w obrębie miasta lecz na jego krańcach.

(a) **Latarnie gazowe.** Na mocy zawartego z magistratem kontraktu, Tow. gazowni łódzkiej przeprowadziło nowe rury i ustawiło 99 nowych latarni na niektórych ulicach w Łodzi, mianowicie: na ulicy św. Anny 14, Cegielnianej 11, Srebrzyńskiej szosie 6; Północnej 10; Senatorskiej 13, Tylnej 12, Konstancyńskiej 22, Bocznej 4, Bazarowej 7. Na pierwszych dwóch ulicach latarnie już się palą; na pozostałych ulicach zaprowadzone będzie oświetlenie z chwilą wyjednania odpowiedniego kredytu.

Według obliczeń koszty oświetlenia 99 latarni wyniosą rb. 2107 rocznie, w stosunku rb. 21 kop. 50 rocznie od jednego palnika.

(x) **Dym—a światło słoneczne.** Profesor uniwersytetu w Leeds, jednym z miast fabrycznych angielskich, L. D. Cohen, czynił spostrzeżenia nad wpływem dymu na oświetlenie słoneczne tego miasta i znalazł, że w r. 1907 było w Leeds godzin słonecznych 1167, kiedy w okolicy o 4 mile odległej było godzin słonecznych 1407. Zmniejszenie zatem wynosiło przeszło 27%. Podobny stosunek zachodził i w latach poprzednich.

W roku 1905 przekonano się, że w samym mieście Leeds natężenie światła słonecznego w dzielnicy przemysłowej o 25% było mniejsze niż w dzielnicy mieszkalnej, a w r. 1910 wykazano, że Leeds ma natężenie słoneczne o 40% mniejsze, niż miejscowość Garforth o 7 mil angielskich odległa.

Podobne pomiary zdałyby się i dla naszej Łodzi!

(x) **Z Tow. muzeum nauki i sztuki.** W bieżącym tygodniu w lokalu Muzeum nauki i sztuki przy ulicy Zielonej № 8, odbędą się następujące pogadanki: w czwartek od godz. 8 wieczorem prof. Szepietowski będzie udzielał zwiędzającym objaśnień w dziale zoologicznym i botanicznym; w piątek zaś od godz. 7 i pół wieczorem prof. Wyszacki wykona szereg doświadczeń z dziedziny akustyki i elektryczności.

(a) **Wieczornica.** Koło panien organizuje w dniu 4 maja r. b. na rzecz szwalni dla ubogich dziewcząt w sali hotelu Manteuffla wieczornicę o bardzo urozmaiconym programie. Początek wieczornicy o godz. pół do 9-ej wieczorem.

Organizowane przez Koło panien zabawy doznają zawsze poparcia ze strony naszej inteligencji, przypuszczając więc należy, że i tym razem powodzenie wieczornicy będzie zapewnione.

(x) **Dla młodzieży.** Towarzystwo „Wiedza” urządza we czwartek dnia 2-go b. m., w teatrze „Odeon” przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Początek o godz. 4-ej po południu. Wejście na parter dla młodzieży 5 kop., na balkon 10 kop., dla dorosłych 20 kop.

(x) **Wieczornica w „Lirze”.** Rzemieślnicze Towarzystwo śpiewacze „Lira” urządza w nadchodzącą sobotę dnia 4 maja r. b. ostatnią w tym sezonie wieczornicę.

Na program złożą się śpiewy chóralne i komedyjka, potem nastąpią tańce.

(x) **Z Stow. majstrów przedzalnicych.** Zarząd Stow. majstrów przedzalnicych zawiadamia, iż w dniu 4 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Targowej nr. 71 odbędzie się miesięczne posiedzenie członków stow.

(a) **Przyczyna katastrofy budowlanej.** Komisja techniczno-budowlana przy magistracie, po dokonanych oględzinach miejsca katastrofy budowlanej przy ul. Widzewskiej № 40—orzekła, że katastrofa spowodowana została zgnieceniem

się części fundamentów pod ścianą środkową zawałonej oficyny. Zgniecenie to jest wynikiem złej konstrukcji fundamentów (zbyt wielką ilością otworów kominowych) jako też okoliczności, że fundamenty stoją niżej poziomu wody gruntowej, wskutek czego są wilgotnie i niedostatecznie przez to stwardniałe.

(a) **Z dnia dzisiejszego.** Dzień dzisiejszy (do godz. 4-ej po południu, t. j. do wyjścia numeru) przeszedł spokojnie. Praca we wszystkich fabrykach idzie normalnie; nieobecność w niektórych zakładach przemysłowych kilkunastu robotników usprawiedliwiono chorobą.

Po mieście krążą patrole kozaków i strażników policyjnych.

(a) **Plany zatwierdzone.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził w tych dniach plany następujące: na Bałuty: Henryka Fogla na budowę 2 piętrowej oficyny przy ul. Nowoogięwskiej, Edwarda Ferchowa na budowę 1 piętrowej oficyny i przybudówki przy ul. Jakóba, Teofila Zeman na budowę 4 piętrowych domu i oficyn, oraz parterowych komórek przy ul. Franciszkańskiej, Leopolda Rejera na budowę 1 piętrowej oficyny i komórek przy ul. Nowosikawskiej, Marcina Sliwańskiego na budowę dwóch 1 piętrowych oficyn przy ul. Łęgiwskiej, Józefa Ludwikowskiego na budowę 1 piętrowej oficyny i komórek przy ul. Nowopolskiej; na Radogoszcz: T. Witkowskiego i J. Makiewicza na budowę 1 piętrowej willi, komórek i portierni w majątku Radogoszcz, Rajholda Prajsa na budowę 2 piętrowej willi na Langówku w Radogoszczu, Antoniego Michałowicza na budowę domu parterowego i komórek w Julianowie, gm. Radogoszcz, Wawrzyńca Korzeniewskiego na budowę parter. oficyn i komórek, tamże, Adolfa Kautza na budowę 1 piętr. domu i komórek przy ul. Adolówka; na Chojny: Adolfa Gudrjana na budowę 2 piętr. domu i komórek przy ul. Dębowej nr. 15, Edwarda Petersa na także budowę przy ul. Dębowej nr. 34, Józefa Nowaka na budowę oficyny parter. i komórek przy ul. Dolnej; na Rudę Pabianicką: Karola Zeufita na budowę oficyny part. i komórek, Franciszka Czerwińskiego na budowę domu part. i komórek przy ul. Wyścigowej, Józefa i Adama br. Gradowskich na budowę 1 piętr. oficyny i komórek przy szosie pabianickiej; na Zgierz: Józefa Marlikiewicza na budowę part. oficyny przy drodze Polnej i Szczepana Ciesielczyka na budowę 1 pi-tr. domu, oficyny i komórek przy ul. Piątkowskiej pod nr. 57/14; na Konstancyń: Leopolda Abta na budowę 1 piętrowego domu, oficyny i komórek przy ul. Długiej i Fryderyka Bajera na budowę parterowej oficyny i komórek przy ul. Łaskiej.

(a) **Z fabryk.** Administracja fabryki B. Waksy, przy ul. Juliusza nr. 9, zawiadomiła dziś władze policyjne, że z powodu ograniczonych obstalunków, praca w tkalni zredukowana została z dniem dzisiejszym do 4 dni w tygodniu.

— Administracja fabryki J. Birnbaum i Sp., przy ul. Mikołajewskiej nr. 5, zawiadomiła policję, że z powodu braku pracy wymówiła zajęcie 48 robotnikom tkalni.

(a) **Wzlot.** W nadchodzącą niedzielę hr. Scipio del Campo urządza w Rudzie Pabianickiej wzlot na aeroplanie systemu Eleriot, który srowadza z warszawskiego Towarzystwa lotniczego „Awiata”.

(a) **Z Agencji Pet. telagr.** Na opróżnione po śmierci A. Petza stanowisko zawiadującego łódzkim oddziałem Petersburskiej Agencji telegraficznej powołany został p. Sergiusz Koncewicz z Warszawy.

(a) **Zgon.** Wczoraj w mieszkaniu własnym, przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 20, zmarł nagle piekarz, Henryk Hiller, w wieku lat 44.

(a) **Aresztowanie.** W obrębie powiatu łódzkiego aresztowano Józefa Muszyńskiego, poszukiwanego przez władze od roku 1907, jako oskarżonego z mocy artykułu 126 kodeksu karnego.

(a) **Samobójstwo w areszcie.** W areszcie zgierskim przy magistracie powiesił się na kratce okiennej aresztant Walenty Rakowski lat 19, zgierzanieh, pozostający tam pod zarzutem kradzieży. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie wiadoma.

(h) **Z sądu.** Drugi wydział karny sądu okręgo-

wego piotrkowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę Józefy Miłks, oskarżonej o to, że rozmyślnie obiała kwasem siarczanym twarz, ręce i piersi Józefie Kwaśniewskiej, z którą mieszkał jej mąż, Władysław Miłks. Oskarżona do winy przyznała się, tłumacząc, że czynu tego dopuściła się z rozpaczy, skoro mąż ją opuścił.

Sąd skazał Józefę Miłks na pozbawienie praw i przywilejów i 3 lata więzienia, oraz na zapłacenie Kwaśniewskiej odszkodowania w kwocie 500 rb.

(a) **Systematyczna kradzież.** Na skutek zawiadomienia zarządzającego fabryką Jarocińskiego (Fargowa 44/40), Henryka Walera, że od pewnego czasu, jak o tem doniosło mu kilku robotników, ginął towar, policja zarządziła rewizję u podejrzanych o kradzież robotnic: Stanisławy Zakrzewskiej i Józefy Bugaj. Rewizja wykryła różne rzeczy, pochodzące z kradzieży w fabryce. Obie złodziejki aresztowano.

(a) **Upadek.** Wczoraj w Radogoszczu, na ulicy Piaskowskiego nr. 4, z okna II piętra wypadły na bruk 4-letnia Janina Bronć i 15-letnia Władysława Bonecka. Pierwsza uległa wstrząśnieniu mózgu i obrażeniu całego ciała, druga zaś doznała złamania lewej nogi.

(a) **Kradzież.** Wczoraj ze składu Fina Szeja, przy ul. Piotrkowskiej nr. 79, skradziono towar, wartości 650 rb.

(x) **Zabójstwo.** W sprawie notatki, umieszczonej pod tym tytułem w poniedziałkowym numerze naszego pisma, zaznaczyć musimy, że słowa, jakoby s. p. Dyonizy Zacharyasz był „postrachem całej dzielnicy staromiejskiej, miał niejedną sprawkę na sumieniu i że ostatnio za zabójstwo odsiedział rok rot aresztanckich”, nie odnoszą się do zabitego, który był człowiekiem cichym i spokojnym, ale do jego zabójcy, Franciszka Kozulskiego, którego aresztowano.

(a) **Sędziowie Wyspiańskiego w Zgierzu.** Od jutra w teatrzyku „Iluzjonie” przy ul. Błotnej w Zgierzu demonstrowana będzie tragedia St. Wyspiańskiego „Sędziowie” w wykonaniu najwybitniejszych artystów teatru Rozmaitości w Warszawie.

(h) **O agenturę pocztową.** Zarząd choińskiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego wystąpił z prośbą do naczelnika okręgu pocztowego, o udzielenie pozwolenia na otwarcie przy towarzystwie agentury pocztowej. Z agentury tej mieszkańcy mogli by odbierać listy zwykłe, polecone i przesyłki jak również je wysyłać.

(a) **Nowa fabryka.** Rudolf Szmidt uzyskał pozwolenie odnośnych władz na otwarcie tkalni mechanicznej przy ul. Jasnej pod nr. 5 w Radogoszczu.

(h) **O kolej podjazdową.** Grono obywateli w Chojnach, Rzgowie i Tuszninie zwróciło się do zarządu kolei podjazdowych elektrycznych z prośbą o przeprowadzenie kolei z Górnego Rynku w Łodzi, do Rzgowa i Tusznina.

## Zajście w Dumie państwowej.

(Tel. Ag. Petersb.).

Podczas rozpraw w Dumie państwowej nad projektem ustawy o szkołach średnich Miłukow ostro krytykował represję, stosowaną względem tak zwanych komitetów rodzicielskich, Puryszkiewicz zaś hałasował, przerywając mówcy wyrazami w brutalny sposób.

Przewodniczący ks. Wołkowskij przywołuje Miłukowa do porządku, a Puryszkiewicz uprzedza, że, jeśli nie przestanie hałasować, to on, przewodniczący, zaproponuje jego usunięcie z sali posiedzeń.

Miłukow w dalszym ciągu swojej mowy pyta, kogo obciąża wina zabójstwa naszych dzieci, na co z prawicy odzywają się głosy: „Was, promokatorów! Miłukow, robiąc gest w stronę łóżki ministeryalnej, w której siedzą minister oświaty Kasso i wiceminister oświaty baron Taube, mówi: „Nie, panowie! Mordercy siedzą tutaj przed wami”.

Na prawicy powstaje okropny hałas i leca ztamtąd okrzyki: „Precz! Lewica oklaskuje Miłukowa. Przebiegają dzwoni.

Przewodniczący do Miłukowa: „Członku Dumy, Miłukowie! Za podobny zwrot do członków rządu proponuję wykląć pana na pięć posiedzeń”.

Puryszkiewicz rzuca z miejsca pod adresem Miłukowa okrzyk: „Idź precz!” („Paszoł won!”).

Przewodniczący stawia wniosek usunięcia Puryszkiewicza z Dumy na jedno posiedzenie za kilkakrotne niepoddanie się rozporządzeniom przewodniczącego.

Miłukow, udzielając wyjaśnień, powtarza znowu swój frazes o mordercach.

Przewodniczący wobec tego proponuje usunięcie Miłukowa nie na pięć, lecz na dziesięć posiedzeń.

Wniosek usunięcia Miłukowa Duma uchwała 98 głosami przeciw 53.

Puryszkiewicz prosi, aby go nie usuwano dzisiaj, lecz dopiero jutro, gdyż ma wstąpić do wychodzenia jednocześnie z Miłukowem.

Duma uchwała usunięcie Puryszkiewicza na jedno posiedzenie.

## Sprawa hr. Ronikiera.

Dziewiąty dzień rozprawy.

Św. Ksawera hr. Ronikierowa, żona oskarżonego, opowiada o szantażu, jakiego chciał się dopuścić Kamieniec. Następnie oświadcza, że gdyby Kamieniec wspomniął o planowanym zamachu na jej ojca, kazałaby go natychmiast aresztować.

Św. Bronisław Chrzanowski, teść oskarżonego, badany przez obrońcę, mówi, że nie chce już więcej oskarżać!

Ale, mając okazane sobie własnoręczne notatki, charakteryzujące Ronikiera bardzo pochlebnie i przyznając, że są przez niego napisane, zaznacza; 1) że to są opinie innych, jego zaś własna o hr. R. była zawsze jaknajgorsza, 2) że jedna z notatek jest widocznie odcięta, a prawdopodobnie na odciętej części była opinia niepocholebna dla R., 3) że w liście do biskupa pisał niepocholebnie tylko o Ronikierach, o nikim więcej.

Złożwszy zeznanie, świadek pośpiesznie opuszcza salę.

Wezwana raz jeszcze żona oskarżonego stwierdza, że złożone sądowi notatki z charakterystyką hr. R., otrzymała od ojca przed ślubem; są one w tej ilości i w takiej formie, jak jej dał jej ojciec; nie przez nią odcięte nie zostało.

Ponieważ na św. Chrzanowskim ukończono przesłuchiwanie świadków, strony zgłaszają wnioski w sprawie uzupełnienia śledztwa.

Oskarżony hr. R. prosi o dołączenie do sprawy sporządzonej przezeń na olbrzymim arkuszu tablicy zeznań świadków, dotyczących jego „alibi”, a która może, zdaniem oskarżonego, ułatwić izbie zorientowanie się w materiale dowodowym.

Prokurator nie oponuje, powód cywilny opiera się jednak prośbie hr. R.; izba postanawia odrzucić prośbę hr. R. o dołączenie tablicy.

Następnie przewodniczący ogłasza, że śledztwo sądowe w sprawie hr. Bohdana Ronikiera i Feliksa Zawadzkiego jest ukończone, wobec czego izba przechodzi do rozpraw.

Po zarządzonej przerwie zabiera głos towarzysz prokuratora Herszelman. Oświadczywszy na wstępie, że mówić będzie tylko o tem, co w sprawie tej jest nowe i jeszcze nie ustalone, zbija zeznania świadków Iwańskiego i Strzeleckiego, którzy hr. Ronikiera widzieć mieli w czasie krytycznym w Lublinie. Prokurator zeznania te uważa za zupełnie obojętne dla sprawy, ponieważ nie ustaliły one dnia, w którym oskarżony w Lublinie się znajdował. Nie przywiązuje również wagi do zeznań świadków-aresztantów; zwraca jednak uwagę, że dziwnym każdemu musi się wydać fakt, że hr. Ronikier, mając dwóch obrońców, zwraca się do Kamieńca, aby mu odszukał świadka księdza, anię zwrócił się z tą sprawą do żadnego z swoich adwokatów.

Prokurator konstatuje, że rozprawa przez błyskotliwych słówek i kilku dowcipnych paradoksów, nic więcej nie dostarczyła.

O godz. 5½ posiedzenie zostało przerwane do godz. 11-ej dnia dzisiejszego. Przemawiać będzie w dalszym ciągu prokurator.

## Zamach na policyantów.

Z Częstochowy donoszą nam:

Wczoraj około godz. 12-ej w południe, gdy listonosz wszedł do mieszkania robotnika fabryki Braha, Franciszka Lirka, przedstawił mu się straszny widok. Na podłodze w kałuży krwi, z okropnie oszpeconymi twarzami i głowami od kul rewolwerowych, leżeli dwaj funkcjonariusze tutejszej policji, rewizjowy 2-gó cyrkułu Piotr Berdnikow i policyant Władysław Jakóbczyk.

Na wszczęty przez listonosza alarm, zjawili

się wkrótce na miejscu popełnienia zbrodni policymajster z policją, żandarmerya, podprokurator Bachtjarow i sędzia śledczy Romanski.

Ciężko rannych policyantów przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie Berdnikow o godzinie 2 po poł. zmarł. Otrzymał on dwie rany: jedną w głowę, która była śmiertelna, gdyż kula utkwiła w mózgu, drugą w twarz. Jakóbczyk trafił aż 8 razy, tak, że ma wybite wszystkie zęby i przestrzelony brzuch na wylot. Stan jego jest beznadziejny.

Władze śledcze na miejscu wypadku stwierdziły, że Lirka ma 3 synów, z których 2 jest nieobecnych w Częstochowie, a jeden 24-letni Leon, niedawno powrócił z zesłania i pracuje w fabryce Motte, oraz 17-letnią córkę Natalię, zamieszkałą przy ojcu.

Lirków aresztowano.

O napadzie zawiadomiono gubernatora piotrkowskiego.

Komisarz policji p. Arbuzow, z 16 dragonami urządził obławę na Zawodziu, ale bezskutecznie. Podejrzanego bowiem o napad bandytę Lisiaka nie ujęto.

## Masakra żydów w Fezie.

Z dzielnicy żydowskiej nie pozostał prawie ani kamień na kamieniu. W czasie, gdy rozpoczęto rabunek, wystraszeni żydzi błagali napaśników tylko o darowanie im życia. Rabusie odpowiadali, że dziś będą tylko plądrowali, na drugi dzień zaś rozpocznie się mordowanie żydów. Wobec tej groźby, około 12,000 żydów uciekło w dzikim popłochu, nie oparli się aż w ogrodach sultańskich. Sultana okazał wiele ludzkości wobec prześladowanych i rozkazał rozdać pomiędzy nich wszystkie zapasy żywności i konserwy, jakie tylko były w pałacu. Również ambasadorowie angielski i francuski czynili wszystko, co było w ich mocy, aby uratować żydów od śmierci głodowej. „Alliance Israelite Universelle” przekazała telegraficznie kwotę 100,000 franków na rzecz ofiar pogromu, a z całego świata nadejdą pokaźne kwoty, na ten sam cel przeznaczone.

## Z WARSZAWY.

\* Czas petersburski na kolei Wiedeńskiej.

Z polecenia naczelnika kolei skarbowej warszawsko-wiedeńskiej czas zegarowy na wszystkich stacyach tej kolei o g. 12 w n. z 30 b. m. na 1 maja przesunięty będzie o 37 minut naprzód dla zrównania z czasem petersburskim, według którego kursować będą wszystkie pociągi.

\* Szkoła sztuk pięknych.

Od kilku tygodni zaczęto budowę gmachu warszawskiej szkoły sztuk pięknych na Powiślu. Miejsce pod budowę szkoły obrano na rogu Tamki i linii granicznej górnych bulwarów. Miejsce to już oparkano i zaczęto kopać fundamenty.

\* Zniesienie generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Ministerium spraw wewnętrznych, jak się dowiaduje „Utro Rosii” wniosło do rady ministrów projekt prawa 122 członków Dumy, dotyczący zniesienia urzędu generał-gubernatora warszawskiego. Ministerium spraw wewnętrznych uznało, że projekt jest nie na czasie i odrzuciło go.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 30 kwietnia. (wł.) Prezydent ministrów Kokowcew przyjął deputację rosyjskich kupców i przemysłowców, którzy prosili, aby otwarcie Dardanelli zostało przyspieszone. Kokowcew oświadczył, iż jest nadzieja, że nastąpi ono w najbliższym czasie.

PETERSBURG, 30 kwietnia. (P) Senat odrzucił skargę kasacyjną byłego członka petersburskiego zarządu miejskiego generała Medwediewa, skazanego przez izbę sądową na dymisyę i grzywnę rb. 400 za wymuszanie łapówek.

PETERSBURG, 30 kwietnia. (P) Liczba robotników strajkujących dochodzi do 22,000. Studenci, studentki i robotnicy zebrani na



placu Kazańskim przed soborem rozproszeni zostali przez policję, przyczem aresztowano 40 osób.

**BRZEŚĆ LITEWSKI, 30 kwietnia. (P.)** Policja wykryła tajną fabrykę sacharyny, przyczem skonfiskowano 16 pudów towaru.

**LWÓW, 30 kwietnia. (P.)** Odbył się zjazd wpływowych polityków z partii konserwatywnej. Postanowiono przy reformie wyborczej przyznać rusinom nie więcej jak 25% miejsc w sejmie.

**CARYCYN, 30 kwietnia. (wł.)** Policja zabiła w pościgu długo ukrywającego się herszta bandy rozbójniczej Kołmykowa, który podczas wymiany strzałów zranił policyjanta.

**BERLIN, 30 kwietnia. (P.)** Minister wojny wyraził ubolewanie w komisji budżetowej parlamentu, że wynurzenia jego o pojedynkach wywołały wzburzenie między katolikami. Nie rozumiano jego słów, nie miał bowiem zamiaru obrażać tych uczuć. Między oficerami minister zajmuje inne stanowisko, uważając pojedynek za jedyny środek dla przywrócenia honoru.

**KONSTANTYNOPOL, 30-go kwietnia. (wł.)** Ambasada angielska ocenia straty wynikłe dla handlu angielskiego z powodu zamknięcia Dardaneli na 3,000 funt. szterl. dziennie.

**WIEN, 30 kwietnia. (wł.)** „N. Fr. Presse“ dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że obok Anglii i Rosji także Austria, Niemcy i Francja poczyniły w Porcie przedstawienia w sprawie szkód, jakie ponosi handel tych państw, wskutek zamknięcia Dardanelów i wyraziły nadzieję, że przejazd będzie wnet otwarty.

**LONDYN, 30 kwietnia. (wł.)** Żona prezydenta Tafta ogłosiła odezwę, wzywającą do składek na pomnik dla ofiar katastrofy na „Titanicu“. Pomnik ma stanąć ze składek kobiet amerykańskich, jako podzięką za odwagę mężczyzn, którzy zginęli na „Titanicu“, dając pierwszeństwo kobietom.

**RZYM, 30 kwietnia. (wł.)** Dzienniki włoskie zapewniają, że pięciu ambasadorów mocarstw w ciągu tego tygodnia wręczy Porcie notę, którą mocarstwa chcą zmusić Turcję do otwarcia Dardaneli. Dzienniki rządowe zapewniają, że Włochy nie myślą forsować Dardaneli, ale tylko popierać połączenie z wyspami tureckimi.

**WIEN, 30 kwietnia. (wł.)** Dzisiaj o godz. pół do 2 po południu odbyła się u prezydenta ministrów konferencja z przedstawicielami Koła polskiego. Dotyczyła ona kompetencji poszczególnych ministerstw.

Jak się dowiadujemy, na posłuchaniu było prezydium Koła. Poruszono także sprawę przyspieszenia robót publicznych w Galicji, które uległy zwłoce, zwłaszcza zaś sprawę budowy kanałów.

**KONSTANTYNOPOL, 30-go kwietnia. (wł.)** Z Salonik telegrafują: „Parowiec „Teksas“, który zatonął, natknąwszy się na minę pływającą pod miejscowością Venikale, u wejścia do zatoki Smyrnańskiej, paść miał ofiarą lekkomyślności kapitana, który nie chciał płynąć wskazaną mu drogą przez statek holowniczy, pomimo kilkakrotnych ostrzeżeń, jakie dawano za pomocą strażników armatnich z fortu nadbrzeżnego. Statek został tak silnie rozerwany miną, że zatonął prawie natychmiast.

Pomiędzy uratowanymi znajduje się około 40 rannych.

**PARYZ, 30 kwietnia. (wł.)** Według telegramów, nadesłanych z Oranu w Algierze, liczne pokolenia berberzyjskich marokańskich koncentrują się pod miejscowością Musim, aby zorganizować zbiorowy atak na wojsko francuskie w Maroku.

**MAGDEBURG, 30 kwietnia. (wł.)** Dziś w jednym z wielkich tutejszych domów towarowych powstał groźny pożar przyczem 3 strażaków poniosło śmierć na miejscu, a 5 osób z personelu służbowego odniosło śmiertelne poparzenia.

**KONSTANTYNOPOL, 3 kwietnia. (wł.)** Ewver-bej nadesłał ojcu swemu z pod Dery następujący telegram:

„Jestem zdrow. Położenie wojsk naszych jak najlepsze“

**BERLIN, 30 kwietnia. (wł.)** Pruskie władze pograniczne zabroniły wejścia w granice państwa niemieckiego 14 wychodźcom z Królestwa Polskiego powracającym ze Stanów Zjednoczonych do ojczyzny. Wychodźcy cofnął się na powrót do Holandii, znajdując się w położeniu rozpaczy. Jako powód niewpuzczenia ich w gra-

nice państwa podaje rząd pruski brak środków do życia i niedostateczne legitymacje paszportowe.

**KONSTANTYNOPOL, 30 kwietnia. (wł.)** Parowiec kupiecki „Texas“ należący do kompanii grecko-amerykańskiej, wjeżdżając wczoraj wieczorem do portu pod Smyrną, natknął się na minę pływającą, która wybuchła. Statek w kilka minut zatonął wraz ze 152 podróżnymi i załogą. Pomimo natychmiastowej pomocy, uratowano tylko 92 (według innych źródeł tylko 29), po większej części ciężko poranionych. Bliższych szczegółów katastrofy dotychczas niema.

**ATENY, 30 kwietnia. (wł.)** Prezydent ministrów Venizelos odjechał do Korfu, aby z królem omówić wszelkie kwestye wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Venizelos przyjęty będzie także przez cesarza Wilhelma.

**PARYZ, 30 kwietnia. (wł.)** Dziś krążyła tu pogłoska, że policji udało się ująć drugiego przywódcę anarchistów Garniera. Pogłoski te dotąd nie znalazły potwierdzenia.

**PARYZ, 30 kwietnia. (wł.)** W związku z poszukiwaniami za anarchistami, przedsięwzięto wczoraj 400 rewizji u osób podejrzanych o stosunki z Bonnotem.

**RZYM, 30 kwietnia. (wł.)** Dzienniki donoszą, że 5 wielkich mocarstw przedsięwzięło w Konstantynopolu wspólny krok w sprawie otwarcia Dardanelów.

**WIEN, 30 kwietnia. (wł.)** Rząd wspólny przedłożył delegacyom prowizoryum budżetowe do końca października 1912 r.

**WIEN, 30 kwietnia. (wł.)** „Budap. Cor. resp.“ donosi, że prezydent delegacji węgierskiej Lang nagle zachorował na influencję, zastępuje go wiceprezydent hr. August Zichy.

**BUDAPESZT, 30 kwietnia. (wł.)** Justh oświadczył, że mowa Lukacsa zupełnie go nie zado woliła, że widocznie nie nastąpiła zmiana systemu, tylko zmiana osób, z powodu czego on będzie dalej prowadzić walkę, dopóki Lukacs nie przedłoży żądawalniającego projektu reformy wyborczej.

Lukacs konferował wczoraj z komisarzem królewskim dla Chorwacyi, Cuvajem. Jak slychać, Cuvaj na razie pozostanie dalej w urzędowaniu.

**BERLIN, 30 kwietnia. (wł.)** „Loc. Anzeiger“ donosi z Konstantynopola, że Turcja oświadczyła w odpowiedzi na zbiorowy krok w sprawie otwarcia Dardanelów, że na razie nie może tego uczynić, jak długo okoliczności, które Portę do tego kroku skłoniły, nie będą usunięte.

**WIEN, 30 kwietnia. (wł.)** O godzinie 11 przed południem zebrała się na posiedzenie delegacja węgierska a o 12 komisja czwórki delegacji węgierskiej, na której posiedzeniu minister spraw zagranicznych Berchtold wygłosił exposé o polityce zagranicznej Austro-Węgier.

**Z ostatniej chwili.**

**Berlin, 1 maja. (wł.)** Podczas dalszej dyskusji w sejmie nad budżetem pruskiego ministerium spraw wewnętrznych, ksiądz Kurzawski przytoczył szereg jaskrawych faktów nadużyć ze strony landratów wobec stowarzyszeń polskich. Policja idzie tak daleko, że szpieguje nawet pogrzeby polskie. Na jednej z zabaw użyto do gry towarzyskiej czarnego koguta, lecz obecny na sali policyjant skonfiskował go, jako symbol orła polskiego. Jeden z komisarzy okręgowych, zabraniając zgromadzeń, zaprzeczał w motywach istnieniu narodu polskiego, ponieważ państwo polskie przestało istnieć od r. 1795. „Jeżeli pomimo to wszystko“—zakńczył mówca—„polacy w zaborze pruskim utrzymują równowagę duchową, dzieje się to dlatego, że wierzą, iż kiedyś ta błędna polityka zakończyć się musi“.

**Gdańsk, 1 maja. (wł.)** Tutejsza Izba karna skazała wczoraj odpowiedzialnego redaktora „Gazety Gdańskiej“ na 3 miesiące więzienia za potępienie w artykule hakatystycznej działalności osławionego księdza Aeltermana.

**Paryż, 1 maja. (wł.)** Według doniesień ze Smyrny, wczoraj wieczorem przybyło tam około 80 osób, uratowanych z okrętu „Teksas“. Liczba ofiar nie została dotychczas ściśle ustalona. Z po-

wodu burz, jakie panowały w ostatnich dniach, pozrywały się miny i pływają po Archipelagu, wobec czego zachodzi możliwość zupełnego zatamowania żeglugi w obawie dalszych katastrof.

**Rzym, 1 maja. (wł.)** Prasa włoska napada bardzo ostro na ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu, który przyrzekł objąć opiekę nad Włochami w Turcyi, a nie zrobił nic dla ochrony ich przed wysyłaniem, które rząd turecki zaczyna obecnie masowo stosować.

**Berlin, 1 maja. (wł.)** Dzienniki dzisiejsze omawiają nader życzliwie exposé hr. Bertholda w delegacyach austriackich, zwłaszcza jego ciepłe wynurzenia o stosunku do Niemiec i stwierdzają, że w przeciwieństwie do Sazonowa, rozwinął on stanowczo swój program i wyjaśnił rzeczowo obecny stan polityki.

**Poznań, 1 maja. (wł.)** W dniu dzisiejszym obchodził ks. biskup Edward Likowski 25-letni jubileusz biskupstwa. Dostojny jubilat odprawił dziś rano solenne nabożeństwo w katedrze, poczem przyjmował liczne powinszowania.

**Konstantynopol, 1 maja. (wł.)** Dotychczas nie nadeszły jeszcze pozytywne wiadomości co do rozmiarów katastrofy okrętu „Teksas“. Według dotychczasowych danych, zdołano uratować około 80 pasażerów, reszta około 200 poszła na dno.

Ministerium wojny otrzymało raport ze Smyrny, że okręt przy odjeździe został uprzedzony o grożącym mu niebezpieczeństwie i otrzymał łódź, która wskazywała mu drogę, jednakowoż kapitan „Teksasu“ porzucił samowolnie wytkniętą linię i dlatego najechał na miny.

**ROŻNE WIĘSCI.  
ZE STATYSTYKI ŻYDÓW.**

Wedle ostatniego spisu ludności w roku ubiegłym mieszkało w Nowym-Jorku 905,000 żydów czyli dwa razy tyle, ile w swych najświetniejszych czasach liczyła ich Jerozolima. Przeszło 600,000 tych żydów pochodziło z Rosyi.

Od 1881 do 1911 roku 1,400,000 emigrantów żydowskich przybyło do Stanów Zjednoczonych jedynie przez port w Nowym-Jorku.

**Podziękowanie.**

Orkiestrze fabryki J. K. Poznańskiego i kapelmistrzowi za bezinteresowny udział w kompanii do Kalisza, oraz Zarządowi fabrycznemu za łaskawe pozwole nie serdecznie dziękuję.

Ks. K. Szmidel.

Łódź, 1/V—1912.

**OFIARY.**

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Z powodu srebrnego wesela pp. Prłm koledza składają 20 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Pozostawiona w bufecie na st. Łódź-fabr. 22 kop.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

(Sprawozdanie telegraficzne—godzin 1, dnia 1/V 1912 roku.)

|                    | Zad. 1 | Ofiar  |                       | Zad. 1 | Ofiar |
|--------------------|--------|--------|-----------------------|--------|-------|
| Czeki na Berlin    | 40.45  | 40.45  | 5% L. m. Piotrkowa    | —      | —     |
| 4% Renta           | 101.50 | 101.50 | Ale. Lipopy           | —      | —     |
| 5% Pożyczka z 1906 | 101.25 | 101.25 | „ Pułkowskie          | —      | —     |
| 5% Pożyczka z 1906 | 101.25 | 101.25 | „ Rudzki i S-ka       | 135    | 131   |
| Promiówka 1-aj em. | 480    | 480    | „ Starachowickie      | 271    | 267   |
| II-aj              | 558    | 548    | Banku H. m. Warsz.    | —      | —     |
| „                  | 558    | 548    | „ Łódzi.              | —      | —     |
| „                  | 558    | 548    | Rudzki i S-ka n. ak.  | —      | —     |
| „                  | 558    | 548    | B-ku H. Warsz. n. ak. | —      | —     |
| „                  | 558    | 548    | E-ku Dysk. Warsz.     | —      | 450   |
| „                  | 558    | 548    | A-kuje Zyrard. zakl.  | —      | —     |
| „                  | 558    | 548    | 1/2% Oblig. Warsz.    | —      | —     |
| „                  | 558    | 548    | 5% L. Częstochowy     | —      | —     |
| „                  | 558    | 548    | Bank Państwa          | —      | —     |

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacji centralnej K. E. L.

| Data           | Barometr<br>sprawdzo-<br>ny do 0° C | Termometr<br>w st. C | Wilgotność<br>w % | Kierunek i<br>pręd. wiatr<br>na sekundę | U w a g i  |
|----------------|-------------------------------------|----------------------|-------------------|---|--|
| 30/IV 1 po poł | 748.6                               | + 4.2                | 68                | Pn 2                                    | Z dnia 30/IV<br>Temperatura<br>max. + 7.5 C,<br>min. — 2.5 |
| 30/IV 9 wiecz  | 745.0                               | 1.7                  | 77                | Pn 2 1/2                                | Opadn 0.0 mm   |
| 1/V 7 rano     | 746.8                               | 0.4                  | 85                | Pn 2                                    |  |

# z Rowińskich Anna Wiśniewska

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 1-go maja r. b. przeżywszy lat 36. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek t. j. dnia 3 maja na miejscowy cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebni w nieutulonym żalu

Mąż z dziećmi i rodzina.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W onegdajszym numerze „Rozwoju” bardzo sympatycznie sprawozdanie z rautu na rzecz Tow. opieki szkolnej zakończone zostało zwrotem, przeciwko któremu zaprotestowałam. Istotnie, wielu Niemców pozwracało bilety, ale i wielu, poczuwających się do obowiązków społecznych, do obowiązku współdziałania z nami dla wspólnej sprawy — nie tylko groszem i słowem, ale i czynem przyczyniło się do tak dodatnich rezultatów sobotniego wieczoru, wobec czego, my niżej podpisani, przeciwko użytej w „Rozwoju” zbyt uogólniającej formie w imieniu Komitetu protestujemy.

W przekonaniu, że Szan. Pan nie odmówi zamieszczenia powyższego w swym poczytnym piśmie, zostajemy

Z poważaniem  
Dr. T. Zaborowski. Fr. Kamocki.

Łódź, 30/IV—1912.

Pomieszczając z przyjemnością powyższy nadesłany list T. O. S., zaznaczamy, że „Rozwój” nigdy nie występował przeciwko uczciwym Niemcom, ani nie zwalczał ich przekonań osobistych, ale nigdy nie przestanie pisać o wybrkach hakarystycznych, które w żadnym społeczeństwie zdrowym tolerowane być nie mogą.

(Przyp. Red.)

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**Przenumeracji F. W.** W sprawie, o którą się pan zapytuje, najlepszych wyjaśnień udzieli konsulał niemiecki w Warszawie. My tych informacji nie posiadamy.

## DRÓBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIAI** Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno - Rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92) poleca: nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszy, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. 5671—15sp—1

**AIAIAI** Poznanianki, niemiecki posiadające muzykę, freblostwo, krawiecczyznę (tylko co przybyłe z zagranicy) poleca Biuro Ludwińskiej ul. Piotrkowska 92. 5670—6—1

**B**uldgo do sprzedania. Nawrot № 96. 5625—3—1

**C**hłopiec do terminu może się zgłosić. Zakład blacharski, Piotrkowska 188. 5659—3—3

**D**o sprzedania 5 wozy, maszyna do butek i młynek. Kątna 54 w sklepie. 5644—3\*—1

**D**o sprzedania 2 dorozki, mała resorka i rolwaga. Ul. Klebaczka 24 u gospodarza. 5646—1

**D**o wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Przejazd 48. 5683-2-1

**D**nia 30 kwietnia 1912 roku zgubiono książkę prowizyjną wolnej jazdy na dr. żel. Fabr.-Łódzk. wydaną na imię Władysława Jelińskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie takowej do Zarządu tejże drogi. 5657—3—1

**D**wa rowery w dobrym stanie do sprzedania. Oskar Emde, ulica Konstantynowska 19, m. 8. 5659—3—1

**D**o sprzedania dom piętrowy, murowany z placem w Piotrkowie, Ul. Bykowska № 103. 5546—3sp—2

**D**o wynajęcia natychmiast urządzone, dwa pokoje frontowe z oddzielnym wejściem, z oświetleniem i wanną, lub bez mebli. Ul. Konstantynowska 47 m. 6. 5666—2—2

**D**o wynajęcia duży, frontowy, umeblowany pokój z balkonem i usługą za 20 rb., także do sprzedania duży pies „Bernard”. Mikołajewska № 46 m. 3. 5666—2—2

**G**łówna 40, m. 15. Oficyna. Przyjmuję uczennice do bielizny. 5109—56—5

**G**łówna 40, m. 15. Oficyna. Do sprzedania kilka używanych sukien, jedna balowa. Oficyna m. 15. 5110—5s—3

**G**łówna 40, m. 15. Oficyna. Degenie, rysunki, roboty ręczne w dżym wyborze. Oficyna, m. 15. 5108—5s—3

**G**łówna 40, m. 15. Oficyna. Wyprzedaje pozostałe sukienki, bluzki, fartuszki i inne rzeczy. Oficyna, m. 15. 5107—5s—3

**G**ospodarstwo 7 i pół morgi ziemi z zabudowaniem. Wiadomość: Widzewska 100 u Uznańskiego. 5567—3—2

**G**ospodarstwo 11 mieszkań z budynkami, łąką, torfem, sprzedam, zamiast dawniej 1400 rb., obecnie 1200 rb., byle zaraz. Wiadomość: Piotrkowska № 22 u stróża. 5660—2pt—1

**K**ucharka i pokojówka potrzebne do pensjonatu na wiosnę lato. Zgłosić się do sklepu Tauchert, Andrzeja 3. 5688-3\*-1

**K**uratel do sprzedania w Widzewie, Rokicińska 56—7. 5622—5—1

**K**amerdyner pedagogicznych zasad z gimnazjalnym wykształceniem, lat średnich, przyjmie miejsce we dworze odpowiedzialnym zaraz. Warunki skromne. Oferty: Rozwój pod „101”. 5661—3—3

**L**etnie mieszkanie bardzo tanio, staw, ryby, las, lazienka za Konstantynowem. Wiadomość: Andrzeja № 7. Kolubiński. 5561—3—3

**M**echanik do lokomobili i maszyn torfowych potrzebny zaraz w Rąbieniu, wiorsta od Aleksandrowa, z Łodzi tramwajem. 5636—5s—1

**M**ieszkanie letnie we dworze i oddzielnym domu. Wiadomość w Rąbieniu u właściciela S. Gateckiego. 5635—5s—1

**M**aszyny 2 Singera bębnowe prawie nowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103—5. 5491—4—4

**M**łode małżeństwo, pielęgniarsze chorzych przez 6 lat służyli w szpitalu przy pielęgnowaniu chorych w Rosji i Syberii. Przyjeżdżający do Łodzi poszukują jakiegokolwiek zajęcia razem lub oddzielnie, w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty pod „S. D. U.” w administracji „Rozwoju”. 5596-2-2

**N**a zatwierdzonych przez okrąg naukowy kursach przygotowanych na świadectwa: nauczycielskie, aptekarskie i t. p. Mikołajewska 22, m. 10 wykłady rozpoczyna się 1 maja. Zapis kandydatów: Nawrot 92, m. 22; od 6—8. 5500—3—5

**O**biady prywatne od 12 do 4-ej. Ulica Juliusza № 13, parter. 5654—4swc—1

**O**soba starsza poszukuje miejsca za gospodynie na wyjazd. Wiadomość: Główna № 17. Aleksandrowicz. 5628—3—1

**P**oszukuję 500 rb. na I numer hipoteki na 9 proc. Oferty Rozwój „W. K. 500”. 5558—5—5

**P**otrzebny chłopiec do terminu Zakład ślusarski, Widzewska № 94. 5527—2\*—2

**P**ortyery, letnie kostiumy i suknie do sprzedania. Piotrkowska 144, III piętro, oficyna. 5542—3\*—2

**P**iwniarnia z powodu wyjazdu, dobrze urządzone, z gorącą kuchnią, w dobrym punkcie, zaraz do odstąpienia. Dowiedzieć się można: Karolewska Szosa nr. 6 u fryzjera. 5446—3ps—5

**P**robitas. Biuro nauczycielskie Lewinsonowej. Przejazd № 6. Poleca bony z dobrimi rekomendacjami: nauczycielki, gospodynie, niemieki, kurlandkę, angielską, francuzkę ze świadectwem uniwersyteckim z prawem dawania lekcji na pensjach. 5361—3ss—3

**P**okój niedrogo zaraz do wynajęcia. Orla 25 m. 20. 5619-2-2

**P**otrzebna praczka na stałe i uczennica na rok do pralni Andrzeja № 38. 5594—2—2

**P**otrzebne zdolne panny do pracowni Maryi. Konstantynowska 33. 5610—2—2

**P**otrzebny stały pomocnik fryzjerski na sobotę i niedzielę. Główna 45. 5615—2—2

**P**otrzebna praczka Miedziana 8, pralnia. 5604—3—2

**P**rzyjmę\* na mieszkanie 2-ch parów. Gubernatorska 27 m. 8, I piętro. 5587—2—2

**P**otrzebna zdolna prasowaczka. Ul. Radwańska 47. 5585-3-2

**P**iwniarnia do sprzedania. Ulica Gubernatorska № 3. 5576-2-2

**P**oszukuje się przedstawiciela na artykuły użytku domowego i agentów. Oferty Rozwój pod lit. „O”. 5554—3—3

**P**iwniarnia do sprzedania. Ul. Fabryczna 18, wiadomość na miejscu. 5540—3—3

**P**oszukuje zajęcia na pół dnia, ewentualnie sprzątania, biedna wdowa, z trojgiem dzieci, bez środków do życia. Wiadomość w Administr. „Rozwoju”, Przejazd 8. 5458—4—1

**P**otrzebna kobieta w podeszłym wieku do dzieci, tylko uczciwa. Wiadomość: ulica Nawrot № 87, w sklepie. 5556—3—3

**P**oszukuje posady inkasenta, kaucyę wymagalną może złożyć. Ul. Staro-Zarzewska 27 m. 15. 5650—2—1

**P**łac 50 X 60 w Rudzie przy lasku Burnego do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 108, pralnia Dobrowolski. 5651—2—1

**P**rzybłąkał się duży, biały pies od polowania, Odebrać można przy ul. Benedykta 94 m. 90. 5648—1

**P**otrzebna zdolna podręczna do szycia. Mikołajewska 34 m. 45. 5652—1

**P**otrzebny wojażer-inkasent, handlowiec. Kaucya, warunki od umowy. Oferty w „Rozwoju” dla „K. W. Z.”. 5627—5—1

**P**rzybłąkał się pies z kagańcem, uszy obcięte, biały pod szyją. Ulica Dąbrowska, dom Sturny w cegielni Rogozińskiego. 5658-1

**P**otrzebne zdolne podręczne do pracowni sukien Duchfińskiej, Benedykta 59, parter. 5666—1

**P**otrzebny subiekt fryzjerski na stałe, bez życia, zaraz. Drenowska № 34. 5665—1

**P**otrzebne zdolne podręczne do pracowni sukien. Mikołajewska 34—45. 5664—1

**P**rzybłąkał się pies mały, biały, długiej sierści, uszy stojące, można odebrać za zwrotem kosztów. Ulica Mikołajewska № 35 w sklepie. 5630—3—1

**P**otrzebny chłopiec do wózka. Gliński, Mikołajewska № 34. 5667—2—1

**P**otrzebne zdolne podręczne i uczennice. Piotrkowska № 141 miesz. 19. 5647—1

**P**otrzebna sklepowa do sklepu wędlin, dobrze obeznana w tym interesie. Przejazd 48. 5662-2-1

**P**łac lokci kw. 23667 do sprzedania w Rudzie Pabianickiej przy stacji tramwajowej. Wiadomość: Przejazd 15 m. 8 w Łodzi. 5408—1

**P**rzybłąkał się pies duży, złoty, uszy krótkie, w obroży. Ulica Emilii № 44 m. 37. 5659—3—1

**P**otrzebna panna zdolna i uczennica zaraz do pracowni. Ulica Widzewska 104 m. 25. 5658-2-1

**S**klepowe urządzenie spożywczo dystrybucyjne, sprzedam. Widzewska № 136 m. 33, oficyna na prawo, od pół do 7-jej wieczorem. H. Krygier. 5624-3cs-1

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam z powodu choroby, Nowe Chojny, Pryncypalna 18. 5652—3\*—1

**S**przedam piwniarnię dobrze prosperującą zaraz lub od lipca z powodu zmiany interesu, ulica Rzgowska № 46. 5652—3\*—1

**S**klep do sprzedania z powodu zmiany interesu komorne 140. Wiadomość w piekarni, Zielona 16, Baluty. 5640—1

**S**klep do sprzedania w Chocianowicach, gm. Widzew, vis à vis remizy-pabianickiej, dom Witkowskiego. Wiadomość na miejscu, J. Kaluska. 5557—3—3

**S**klep po felczerze do wypuszczenia z powodu wyjazdu u gospodarza. Ul. Dworska nr. 29. 5651-3-2

**T**anio, byle zaraz pokój słoneczny, duży, z meblami lub bez, do wynajęcia. Przejazd № 48, m. 12; od godziny 12-jej do 2-jej w pol. i od 8-jej wiecz. 2575d

**U**rządzenie sklepowe do sprzedania. Gubernatorska 15. 5669—3—2

**W** majątku Kociolki przez Pabianice, letnie mieszkania, poczta Wadlew. 5027—8—7

**W** poniedziałek wieczorem zaginęła dziewczyna 15-letnia, blondynka, Zofia Biegańska, ktoby wiedział o zaginionej proszę zawiadomić rodziców, piwniarnia na Dąbrówce dom Weignera.

**Z**gubiony weksel na rb. 200 z podpisami A. Potarzycka i S. Potarzycki, na imię Knapkiego, nie ważny. M. Potarzycki.

**3** pokoje z kuchnią, klozet, od 1 lipca, pokój z kuchnią, parter, zaraz. Potrzebna zdolna bielizniarka, Nowoceglina 27, gospodarz. 5620—1

**25**-go kwietnia r. b. w okolicy dużego popielaty chart. Odprowadzić za nagrodą: Konstantynowska 10, perfumerya. Przywłaściciel będzie pociągnięty sądownie. 5625—5—

## Piotrkowska 192 dawniej (200) Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Flombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2546

Poszukuje się

## TECHNIKA BUDOWLANEGO

mówiącego po niemiecku, ze znajomością prowadzenia robót budowlanych, statystycznych obliczeń, sporządzania kosztorysów i rachunków oraz długoletnią praktyką—dla tutejszego biura budowlanego. Oferty proszę składać pod „Skrzynką pocztowa № 551”. 1532

Otworzyłem

## księgarnię „Przeglądu Katolickiego”

UL. SW. ANDRZEJA № 3. 931

Dr. med.

## Władysław Hertzberg

ordynuje od 1-go maja w Marjenbadzie  
::: Haus „Schwarzer Adler” :::

Dnia 29 kwietnia r. b. po długich cierpieniach zmarł długoletni nasz członek

s. † p.

# LEON KUNISZA

W zmarłym straciliśmy gorliwego oddanego naszemu Towarzystwu kolegę, o którym wdzięczną pamięć zachowamy na zawsze.  
Spokój Jego duszy!

**Chór Polski**

1600 przy kościele św. Krzyża w Łodzi.

Zarząd „LUTNI” podaje do wiadomości p.p. członków, że w d. 11 maja (w sobotę o godz. 8<sup>1/2</sup>, wieczorem odbędzie się w lokalu „LUTNI” (Piotrkowska 108), **NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE** w sprawie połączenia się Towarzystwa „Lutnia” z Towarzystwem „Imienia Szopena”. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków w oznaczonym terminie, następne prawomocne bez względu na ilość członków zebranie odbędzie się w dniu 15 maja, o godz. 8<sup>1/2</sup>, wieczorem.



Zagubione dokumenty.

- Aleksander Filipowicz zagubił paszport wydany z magistratu piotrkowskiego. 3504-5-3
- Apollonia Kozal zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau. 3641
- Antonina Lauzińska zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki A. Gampęgo. 5035-3-1
- Emma Grambol zagubiła paszport wydany z gm. Galkówek. 5585-5-2
- Franciszek Micielski zgubił kwt od paszportu, wydany z fabr. Scheiblera. 5535-1
- Helena Kut zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki K. Scheiblera. 5655
- Helena Pomorska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Wójcysławskiego. 3590-3-2
- Jan Grzegorzewski zagubił paszport, wydany z gm. Zeromin, pow. łódzkiego. 5634-3-1
- Jan Marczak zagubił paszport wydany z gm. Kobile Wielkie, pow. noworadomskiego, guberni piotrkowskiej. 5549-3-3
- Jakób Janicki zagubił paszport wydany z gminy Piątek, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 5529-5-3
- Karol Marks zagubił paszport wydany z Konstanytynowa. 5538-3-3
- Karolina Kasprowicz zagubiła paszport wydany z gm. Brudzew, pow. kołskiego, gub. kaliskiej. 5548-5-3
- Ludwik Waltek zgubił paszport wydany z gminy Lutoniersk, pow. łaskiego. 5535-5-3
- Maryanna Łagowska zgubiła paszport wydany z gminy Czerniewice, pow. rawskiego. 5616-5-2
- Michał Gaj zagubił paszport wydany z gm. Bączew, gub. kaliskiej. 5568-3-2
- Marta Jakubowska zagubiła paszport wydany z gminy Rokieli, pow. piotrkowskiego. 5618-3-2
- Maryanna Mielińska zagubiła paszport, wydany z fabryki Steigerta. 5656
- Miller Leopold zagubił kwt od paszportu, wydany z fabryki Bezbroidy. 5626
- Skradzono paszport Józefowi Marciniakowi wydany z gm. Bielany, pow. łowickiego. 5537-3-3
- Władysław Nagibor zagubił paszport wydany z gminy Dąlików. 5608-5-2
- Wiktor Szymański zagubił świadectwo na prawo zamieszkiwania w Państwie Rosyjskiem oraz metrykę i matrykulę, wydaną przez warszawskiego konsula. 5643-3-1
- Zagubiał paszport na imię Jarosława Adler, wydany przez Wójtę gminy Górki, pow. Łódzkiego. 5526-5-3
- Zagubiał paszport, wydany z gm. Bolińców, pow. łowickiego, gub. Warszawskiej, na imię Franciszki Hassy. 5532-3-3
- Zagubiała karta od paszportu, na imię Stefani Borowik wydana z fabr. Poznańskiego. 5547-5-5
- Zagubiała karta od paszportu, wydana z fabryki Waksá na imię Leona Kubisia. 5621
- Zagubiała karta od paszportu, wydana z fabryki Windmana na imię Pawła Sobora. 5637-5-1
- Zagubiała karta od paszportu na imię Andrzeja Chojnackiego, wydana z fabryki Rozemplarta. 5641-5-1
- Zagubiała karta od paszportu na imię Adama Gajnelerza, wydana z fabr. Drael Tejteldaim. 5639-1
- Zagubiała karta od paszportu na imię Kazimierza Stolarek, wydana z fabryki Jakóba Steigerta. 5645
- Zagubiał kwt od paszportu, wydany z fabryki Reissa na imię Leona Kozioł. 5642-1

Pensjonat dla dzieci i młodzieży

R. Zmigryderowej i R. Steimanowej

Stacyi Klimatyczno-leśnej **INOWŁODZ**

Otwarcie i ezertwa. **Stacyi lekarz na miejscu.** Wiadomość w Łodzi, Zielona 11 u właścicielki Inowłodz in. 5-6 pop. tel. 12-18 Prospekty tja zgdanie. 1516

**DYREKTOR**

**Łódzkiej II-ej Szkoły Handlowej**

(Dzielna 50) 1561

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 10/23 maja r. b. Przedstawić należy: metrykę, świadectwo pochodzenia i świadectwo o powtórnej szczepieniu ospy.

Podania przyjmuje codziennie kancelarya szkoły.

Stona i radioaktywna miejscowość kuracyjna

**MUNSTER AM STEIN**

Naturalne stony radioaktywne gazowane powietrzem wanny i emnacye radu bezpośrednio ze źródeł. Leczenie podagry, reumatyzmu, sere, nerwów, chorób kobiecych, skrofai i choroby angiel-skiej. **Kompletny współczesny komfort.** Szczegóły bezpłatnie: Rosyjskie biuro informacyjne E. Murawkin, Berlin, Fried-richstrasse 155a albo przez dyrekcję kurortu. 1510

Nowootworzona poczekalnia

przy teatrze „Luna” Meisterhaus

**Najodpowiedniejszy lokal**

**na Reklamy**

1435

**Specyalnie na ten cel urządzony.**

Blizsza wiadomość u **A. Böhme**

**Meisterhaus ulica Przejazd № 1.**

Jednocześnie sala ta może być wynajęta po minimalnej ce-nie na zebrania towarzyskie i zebrania Stowarzyszeń.

**LETNISKO**

**Wola Grzymkowa**

15 minut od stacyi tramwajowej w Aleksandro-wie. Pensjonat **O. TAUCHERTÓWNY**, a której bliższe wiadomości, ul. Andrzeja 3, od 1-3. 1515

Do leczenia potrzebne

**Maliniostwo bezdotatno**

mińlejce mówie po niemleku z bardzo dobrymi świadectwami. Wólczańska 86, do 12-2. 1002

**ZAKŁAD**

**Malarsko-dekoracyjny**

wykonywa roboty po cenach naj-niższych, na czas umówiony i wy-jazd: **Misztak i Kompania.** Złotarska 104, I piętro, 1593

**LETNIE MIESZKANIA**

w miejscowości suchej i zdro-wej, Blizko st. Galkówek. Po-koje umebłowane. Wiadomość: dr. Rokieli, Nowy-Rynek nr. 3. 1582

Okazyjnie

**do sprzedania**

1 kostym, suknie wizytowe, bluz-ki. Do obejrzenia od godz. 2-4. Wskazę stróż domu, Piotrkow-ska 108. 1560

**OSTRZEŻENIE.**

Już od dłuższego czasu znaj-duje się w obiegu weksel na 100 rb., wystawiony dnia 21 paź-dziernika 1908 roku, zagubiony przez Stanisława Izydorskiego. Weksel ten nieważny, jak rów-nież inne weksle i kwity, z pod-pisami Marty Kuntze, 76-letniej, nie mającej więcej żadnych spraw rachunkowych, a jeżeli się znaj-dują, to sfalszowane.

Informacyi interesowanym u-dzielić może p. Emilia Rieszkoł, zamieszkała przy ul. Gubernat-orskiej nr. 30. 1570

**Majątek**

25 włók pod Łodzią do sprzeda-nia bez pośrednictwa. Wiado-mość; Warszawa, Wspólna 67, tel. 4. 1463

W osadzie Szadek, w dniu 25 kwietnia skradziono

**2 weksle**

po 100 rb. in blanco, wydane przez Wacława Chojnackiego, siostrze Maryl Chojnackiej. Po-siadaacza niniejszych weksli pro-szę o zniszczenie, gdyż je ogła-szani bezwartościowymi. W. Chojnacki. 1594

**ZEBY sztuczne od 75 k.**

**Piomby od 50 k.** na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Piombowanie złotem, srebrem, porcelanq. Wyji-mowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacye na poczeka-niu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r

**Zaginął pies**

czarny, sierść długa, ogon pu-szysty, wabi się As. Odprowa-dzić proszę, Dzielna 44, za wy-nagrodzeniem. 1558

Potrzeba kilka

**Szwaczek i Kettlarek**

do pończoszarni zaraz. Wiadomość w fabryce: Pasaż Szulca nr. 14. 1568

**Zaginęła książeczka**

wydana z banku państwa, za № 63190 na sumę 999 rubli. Znalaz-ca łaskaw będzie odnieść za wynagrodzeniem na ul. Pasaż-Mejera 2. A. Gorczycki. 1578

**D-r. Eugenia**

**Körner-Garszuni**

**CHOROBY KOBIECE.**

Przyjmuje od 8-6 p. p. W nle-dziele od 9-12 rano. 2567

**Piotrkowska 121. Tel. 18-07**

**Dr. Feliks Skusiewicz**

**Andrzeja 13.**

**Choroby skórne, weneryczne**

**i moczopłciowe**

Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-6 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1 **Tel. 26-26. 507-4**

**Dr. GUSTAWA** 3644

**ZAND-TENENBAUMOWA**

**CHOROBY KOBIECE, SKORNE**

**WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)**

**Ul. Zachodnia № 43.**

Przym. od 10-11 i od 7-8.

Doktor Medycyny 519

**Edward Bernhardt**

**Cegielniana 16.**

Tel. 25-00.

Choroby wewnętrzne (specyjal-nie płuc i serca). Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 popołudni.

**D-ka Felicya Goldberg**

Mieszka obecnie

**ul. Piotrkowska 107.**

**Dr. Hej**

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, wenerycz-ne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem **EHRLICH-HATA 606** (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elek-trolizem i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w W niedziele i święta od 9-2 p.p. 650

**Dr. Mittelstaedt**

Mikołajewska 67.

Przym.: od 8-9 1/2 rano i 5-6 1/2 po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10 r.

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 8-11 r. 15-3 po poł., panie 4-6 po poł. w niedziele i święta 8-12 r. 1462e

**Dr. med. J. Szwarewasser**

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyjalnie: choroby zębada kieszki i prac-miany materii (cukrowa, podagra, wty-łosc itd.). Niezbędne dla dyagnozy ana-lizy chemiczne i bakteriologicz. wydziału krwi w laboratorium własnem. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2, po południu. 108

**Dr. ROSENBLATT**

Choroby uszu, nosa

i gardła.

**PIOTRKOWSKA Nr. 35.**

**Tel. 19-64.**

Przyjmuje od 10-11 i od 5-7;

w niedziele od 10-11. 2857

**SPECYALISTA**

chorób skórnych, wenerycznych

i niemocy płciowej

**Dr. LEWKOWICZ**

**POWRÓCIŁ.**

Przy syphilisie zastosowanie

preparatu „SOS“.

**ZACHODNIA № 33.**

od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6,

w Niedziele 9-3. 2897

**Dr. L. PRYBULSKI**

**POWRÓCIŁ.**

**CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW (ko-smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE**

**LECZENIE SYPHILISU**

**EHRLICH-HATA 606.**

**Ul. Południowa № 2.**

Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 4-8 w.

dla pań od 5-8 po poł.

Dla pań osobna poczekalnia. 1400

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wenerycz-ne, choroby dróg moczowych.

**LECZENIE SYPHILISU**

**EHRLICH-HATA 606.**

Przym. od 8-1 rano i od 5-8 w.

dla pań od 4-5. W niedziele i

święta tylko do 1 rano. 1401

**Dr. S. KANTOR**

specyjalista chorób skór-nych, włosów, wenerycz-nych lub dróg moczowych

Gabinet Röntgenowski i syntetycz-ny, ul. Włocławska 4 tel. 16-47

**LECZENIE SYPHILISU**

**EHRLICH-HATA 606.**

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.

Dla pań osobna poczekalnia. 1234

**Dr. S. SZNITKIND**

Średnia № 2. 1117

Kosmetyka lekarska (piegi przys-zy, włosy etc.), choroby skórne,

weneryczne i moczopłciowe.

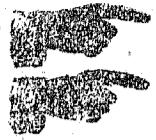
Przyjmuje od 8-11 do 2-1 po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 8-11.





„The-Bio-Express”  
Od dziś do Soboty.

Nad program: Pierwszy jedyny egzemplarz z New-Yorku w Rosji.



## Zatonięcie okrętu na peknem morzu.



Wstrząsający dramat na tle ostatniej katastrofy morskiej.

1493

## Nie do zdarcia ubrania uczniowskie

teraz wyrabiamy. Ubrania te wykonane są z nadzwyczaj mocnego kamgaru własnego wyrobu i pomimo ich jednakowej ceny są w dwójnasób praktyczniejsze niż wszelkie dotychczasowe ubrania sukienne.

**Schmechel i Rosner**  
Piotrkowska 100.

1503

Jedyny łagodny i pewny  
środek przeczyszczający

Sprzedawcz w aptekach  
i składach aptecznych.

to **CZEKOLADKI**  
**„Drastin-Lubelski”**

Smeczne  
skuteczne w działaniu.

Pudełko 50k.

dla dzieci i  
dorosłych.

1496

Wymaga apteka L. LUBELSKIEGO, Warszawa, Długa № 10. Środek ten spożywa się jak każdą inną CZEKOLADKĘ.

## JAR WYLECZYĆ REUMATYZM.

125

### Książka, którą wysyłam bezpłatnie wskaże wam.

Kilka lat temu cierpiałem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarze i specjaliści chorobie tej nie pomogli i wielu z nich nawet uznało chorobę mą za nieuleczalną. Wtedy próbowałem korzystać ze środków ogłoszonych w gazetach, lecz i z tych również żadnej korzyści nie odniosłem, tak dalece, iż już prawie straciłem nadzieję wyleczenia się. Lecz przedtem, aby nie oddać się zupełnie rozpacz, postanowiłem osobiście zbadać tę chorobę i przyczyny jej z nadzieją, iż wtedy zdolę wynaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkuletniej usilnej pracy zdołałem w końcu wynaleźć środek, który przewyższyl wszelkie moje oczekiwania. Lekarstwo jakiego lekarze nie mogli wynaleźć dla mnie, sam znalazłem i obecnie jestem zdrowy. O odkryciu tem zawiadomiłem tysiące cierpiących na tę chorobę i oni również w ten sam sposób się wyleczyli. Z tego powodu, aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podagrę widzieli jak można wyleczyć się z tej choroby wydałem książkę, w której szczegółowo opisałem jak można w zupełności usunąć nieprzyjaciela tego z organizmu. Dlatego też z wielką chęcią gotów jestem każdemu cierpiącemu na reumatyzm lub podagrę wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowanej książki. W książce tej wskazane jest jak łatwo i prędko można u siebie w domu wyleczyć tę chorobę. Nie odkładajcie, lecz niezwłocznie napiszcie, aby wysłać wam tę książkę. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 4-0 kopiejkowej odkrytce i odesłajcie pod następujący adres: M. E. Trayser, No. 124 Bango House, Shoe Lane, London, England E. C.



## INSTYTUT Roentgenologiczny i Światłolecznicy D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej,

185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8—11 rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano

## PRZECIW RZEZĄCZCE Najnowszy środek „Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza  
E. Konkolima w Petersburgu,  
działa szybko i radykalnie, przez  
lekarzy jest uznany za środek  
racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przebiegu krótkiego czasu usuwa najporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—1 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece R. Prolesmana, w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1387

Dnia 3 maja now. st. rano od godz. 10-ej do 1-ej po południu odbędzie się publiczna

## Licytacja

kwiatów ogrodniczych; laurusów, ewenibusów wraz oranżeryą, z wyroku sądu przedkomisarza sądowego J. L. Rozentala, w ogrodzie parafialnym, przy kościele S-go Krzyża, przy ul. Mikołajewskiej 38, w Łodzi. 1572

## Róże sztampowe

i krzaczaste. Drzewka owocowe i ozdobne nasiona.

Poleca kwaciarnia „Julianów”  
Piotrkowska № 33

1570 Kołaczkowski.

Jest do sprzedania

## PLAC narożny

w Rudzie Pabianickiej, 1 1/2 morgi w całości, lub częściowo, na rozplatę 3-letnią. Pięć minut od przystanku tramwajowego. Wiadomość: Przejazd 46, sklep monopolowy. 1552

## Do wynajęcia

od 1-go lipca 5 pokoi z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Piotrkowska 292, wiadomość u właściciela. 1542

## CAŁY DOM

przy ul. Długiej № 29, składający się z dużych jasnych pokoi i sal do 8 okien, w którym się obecnie znajduje kancelarya policmajstra, odpowiedni dla szkoły do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość urzędu Andrzeja 39. 1536—6—1

## List pewnej młodej modystki.

Panna Celina Bartet jest młodą modystką, pracującą na ulicy Saint-Denis w Paryżu. By dojsć do swego magazynu, zmuszoną jest ona odbyć długą drogę wpoprzek Paryża. „Od kilkunastu miesięcy, pisze ona, przechodząc przez most na Sekwanie, uczułam silne bóle w żołądku, pojawiające się tak nagle, jak uderzenie pioruna. Najwidoczniej jest to wynikiem ostrego powietrza rzeczno-



Panna Celina Bartet.

go. Zjadam zaraz kawałek czekolady, lecz czuję się tak osłabioną, że z wielką trudnością mogę się dowlec do mego magazynu, po przyjsciu do którego jestem tak wyczerpaną, że tylko filiżanka gorącego mleka, laskawie ofiarowana mi przez mą przelozoną, zdolna jest mnie trochę do sił przyprowadzić. To samo często przytrafia mi się i wieczorami. Skutkiem tego była zupełna niezdolność trawienia. Posilki ciężą mi w żołądku i często mięwam wymioty. Męczą mnie również bóle głowy i zupełnie jestem bezsilną, co nie trudno zrozumieć, gdyż nie odżywiam się dostatecznie. Chudnę z dnia na dzień i naprawdę zaczynam się niepokoić stanem mego zdrowia”. Pewnego razu przeczytała ona opis wyleczenia się pewnej osoby Pastylkami Węglowemi Belloca i nie omieszkała zaraz ich spróbować. Środek ten w krótkim czasie zupełnie przywrócił do zdrowia nieszczęśliwą dziewczynę, która bez wątpienia w kilka miesięcy potem umarła-by z wycieńczenia i braku sił. „Od czasu, kiedy zażywam pastylki Belloca, pisze ona, czuję się zupełnie inną. Po kilku pierwszych pastylkach już czułam się doskonale, odcieżałości po jedzeniu więcej nie miałam i przestałam wymiotować. W dwa dni później ustał i ból głowy, skutkiem czego nabrałam trochę nadziei. Bóle, które mięwalam dawniej przy przechodzeniu przez most, nie powróciły więcej. Po upływie dwóch tygodni byłam zupełnie wyleczoną. Odzyskałam siły, świeżość cery, wesołość i to wszystko przy bardzo małych wydatkach, gdyż jedną z wielkich zalet pastylek Belloca jest i to, że są one dostępne zarówno dla biednych, jak i bogatych”.

Paryż, 18 Lutego 1896 r. Podpisano: Celine Bartet, modystka.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw odcieżałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostać je można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie również pewnym.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Cena pudełka pastylek Belloca rb. 1.

Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.

## Wyższa szkoła kroju i szycia

## „JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 38.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456